Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru
25 gr.

MIESIĘCZNIK

Prenumerata roczna 3 zł.
z dostawą.
Konto P.K.O. Nr. 146.002
Rachunek K. K. O. w Brzeżanach.

Redaktor naczelny: Bronisław Czuruk.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł., 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł

Rok III. Brzeżany, 1. maja 1934 r. Nr. 5.

Realizacja polskiego samorządu w powiecie brzeżańskim.

(Ciąg dalszy z poprzedniego numeru).

Prawie wszystkie miejscowości wchodzące, w skład tej gminy, będą mieć dogodne połączenie szosowe z siedzibą gminy. W skład gminy Potutory wchodzą w charakterze gromad: Kotów, Sarańczuki, Litiatyn, Trościaniec, Żołnówka, Olchowiec, Posuchów, Potutory i Rybniki. Już ze względu na ten skład gromad, wchodzących do gminy Potutorskiej nie mogły być uwzględnione życzenia Kotowa i Sarańczuk o ustanowienie w tych miejscowościach siedzib gmin zbiorowych. Tak Kotów jak i Sarańczuki mie mają tych warunków na siedzibę gminy zbiorowej, co osada Potutory. Jedynie sporną tu może być nazwa nowej gminy, ponieważ stacja kolejowa Potutory leży na terenie gminy katastralnej Sarańczuki u styku granic trzech gromad: Sarańczuki, Potutory i Żołnówka. Z tych przyczyn też osadnicy zamieszkali na terenie Sarańczuk Potutor i Żołnówki, czynią obecnie starania o wydzielenie ich w jedną osobną gromadę pod nazwą Potutory-Kolonja. Za udzieleniem nazwy »Sarańczuki« powstającej na tym terenie gminie przemawiałaby też i przeszłość dziejowa Sarańczuk sięgająca w głąb XIV wieku. W Sarańczukach bowiem już w XIV wieku istniała parafja łacińska, która następnie z niewiadomych przyczyn została przeniesioną w XV wieku do Litwinowa w powiecie podhajeckim przez właściciela Sarańczuk Skarbka z Góry. Udzielenie zatem nazwy »Sarańczuki« tej gminie byłoby nawiązaniem do przeszłości dziejowej Sarańczuk.

Odrębny typ gminy o charakterze lesisto - górzystym stanowi gmina Kurzany zajmująca zachodnio - południową część powiatu, a mianowicie: Podwysokie, Demni, Hucisko, Mieczyszczów, Nadorożniów. Rohaczyn Wieś, Wulkę i Rohaczyn Miasto. Miejscowości leżące na północ i południe od Kurzan mają prawie równe warunki dojazdu do siedziby gminy.

Z tej też przyczyny nie mogły być uwzględnione prośby mieszkańców Podwysokiego, Demni i Mieczyszczowa o utworzenie u nich siedziby gminy zbiorowej, ponieważ mieszkańcy północnej części gminy byliby zbyt oddaleni od siedziby gminy. Utworzenie zaś karłowatej gminy zbiorowej z siedzibą w Podwysokiem, Demni, lub Mieczyszczowie, jest ze względów gospodarczych niemożliwem, ponieważ obciążyłoby to nie współmiernemi ciężarami ludność ubogich gromad tej gminy jak: Huciska, Nadorożniowa, Demni i Podwysokiego, co nie leży chyba w interesie samej ludności jak i samorządu.

W analogicznej sytuacji znajduje się też Narajów, który ma łącznie z Narajowem Wsią tworzyć silną gminę jednostkową o samowystarczalnym budżecie. Narajów leżąc w północno-zachodnim kącie powiatu, niema absolutnie warunków na utworzenie w nim siedziby silnej gminy zbiorowej z przyczyn komunikacyjnych i finansowych.

Wysuwany projekt utworzenia gmin zbiorowych z siedzibą w Narajowie Mieście, złożonej z gromad: Narajów Miasto, Narajów Wieś, Wierzbów i Rohaczyn Miasto jest ze względów finansowych nierealny.

Byłaby to gminaw w ysokim stopniu deficytowa, ponieważ dochody z majątku dotychczasowych gmin pozostają przy gromadach, a utrzymanie zaś Zarządu gminnego wyłącznie z dodatków do podatków państwowych pobieranych tylko z 4 gromad niemożliwem byłoby bez wydatnego podwyższenia stawek dodatku samorządowego.

Włączenie zaś do tej gminy Rekszyna, Dworzec, Stryhaniec i Potoczan osłabiłoby gminę zbiorową Buszcze, pozatem gromady te ciążą po linji kolejowej Lwów-Podhajce zupełnie do Buszcza, mając z tą miejscowością dogodne połączenie kolejowe. To też autorzy projektu uznali zupełnie słusznie za celowe złączenie Narajowa Miasta i Narajowa Wsi, tworzących faktycznie jedno osiedle, podzielone na 2 jednostki administracyjne, w jedną gminę jednostkową, która licząc przeszło 5.000 mieszkańców, i około 5.000 ha obszaru będzie gminą samowystarczalną przy dochodach z targów i majątku gminnego Narajowa Miasta i Narajowa Wsi.

Gmina ta będzie mogła z czasem pretendować o podniesienie jej do godności miasta, o co w żadnym wypadku nie mogłaby pokusić się jak, gromada Narajów Miasto, stanowiąca składową część gminy zbiorowej Narajów.

Dzięki utworzeniu gminy jednostkowej Narajów uzyskała korzystne warunki rozwoju sąsiednia gmina zbiorowa z siedzibą w Buszczu, której obszar tworzy harmonijną całość w postaci małej, regionalnej jednostki terytorialnej, złożonej z 12 dotychczasowych gmin, jak: Potoczany Rekszyn, Stryhańce, Dworce, Buszcze, Wierzbów, Poruczyn, Szumlany, Dryszczów, Urmań, Plichów i Krasnopuszcza. Jest to obszar lesisto-górzysty o lichej glebie i małych skupieniach ludności, ciążących do Buszcza ich naturalnego ośrodka. Buszcze, mając stację kolejową w miejscu, telefon, pocztę, parafię łacińską sięgającą swemi początkami XIV wieku, oraz Posterunek P. P. jest najwłaściwszą miejscowością na siedzibę gminy zbiorowej Pożądanem byłoby, żeby ludność Buszcza już teraz przystąpiła do budowy domu ludowego, w którym mogłaby pomieścić się kancelarja zarządu gminy zbiorowej, oraz inne towarzystwa. Buszcze bowiem musi się stać nietylko centrem administracyjnem gminy, ale też ogniskiem ruchu społecznego.

O ile gmina brzeżańska stanowi zbiór 12 gromad małych i ubogich, które dopiero w takiej ilości mogły

utworzyć samowystarczalną jednostkę administracji samorządowej, o tyle leżąca obok lesisto-stepowo gmina Koniuchy leżąca już częściowo na Podolu, składa się tylko z pięciu gromad dorównywujących jednakowoż obszarem i ludnością gminie brzeżańskiej. Są to gromady Koniuchy, Wybudów, Ceniów, Potok i Byszki. Naturalnym dla nich ośrodkiem są liczące ponad 4000 mieszkańców Koniuchy, do których ciążą wyliczone wyżej gromady. Koniuchy bowiem są siedzibą Posterunku P. P., agencji pocztowej i parafji łacińskiej. Gmina zbiorowa Koniuchy posiada najmniejszą ilość gromad ze wszystkich gmin zbiorowych w powiecie.

Do tej gminy winna była być też wcieloną i Augustówka, leżąca w obszarze wpływów Koniuch, jednakowoż wcieloną została do gminy zbiorowej Płaucza Mała, zapewne ze względów finansowych, ponieważ budżet projektowanej gminy zbiorowej Płaucza Mała z siedzibą w Płauczy Małej, składającej się z siedmiu przeważnie małych gromad, byłby deficytowy. Te względy przeważyły zatem, że Augustówka znalazła się w gminie zbiorowej Płaucza Mała, w skład której wchodzą: Płaucza Mała, Płaucza Wielka, Glinna, Złoczówka, Chorobrów, Chorościec i Augustówka. Jest to gmina zbiorowa najdalej leżąca od siedziby powiatu, znajdująca się już całkowicie na Podolu. Siedziba projektowanej gminy Płaucza Mała znajduje się w stadjum rozwoju, jako siedziba Posterunku P. P., agencji pocztowej i parafji łacińskiej. W nowozbudowanym domu ludowym znajdzie pomieszczenie kancelarja urzędu gminnego.

Tak się przedstawia podział powiatu brzeżańskiego na gminy zbiorowe. Czy wytrzyma on próbę życiową i w praktyce okaże się dobry, to pokaże przyszłość. Sądzić jednakowoż należy że złoży on ten egzamin pomyślnie, ponieważ nie był tworzony pod kątem widzenia przemijających interesów politycznych, lecz potrzeb gospodarczych mieszkańców i naturalnych warunków terenowych.

W obliczu zatem tak doniosłej chwili, kiedy tworzą się zręby polskiego samorządu na naszym kresowym terenie, nader pożądaną byłaby organizacja wszystkich elementów państwowotwórczych dla opracowania planu pracy przy zbliżających się wyborach do ciał samorządowych które wymagać będą dużego wysiłku ze strony odpowiedzialnych działaczy społecznych i samorządowych. Winny zatem już teraz powstać gminne i gromadzkie komitety wyborcze skupiające elementy zachowawcze, któreby zajęły się przygotowaniem społeczeństwa do wyborów, a następnie zaś zorg akcję wyborczą, unikając w ten sposób niepotrzebnych pomyłek i strat nieuchronnych przy pośpiesznej organizacji akcji wyborczej. Akcja ta jest tem bardziej konieczną, bo kto włada samorządem, ten jest gospodarzem tej ziemi.

Zebranie Rady Powiatowej BBWR. w Brzeżanach.

W niedzielę, dnia 29 kwietnia br. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie Rady powiatowej BBWR. w Brzeżanach.

Otwarcia zebrania dokonał prezes Rady Pow. B. B. W. R. w Brzeżanach dyr. Olszewski Edward, który, witając starostę brzeżańskiego Karola Woyciechowskiego i burmistrza Jacka Bieniawskiego, po raz pierwszy obecnych na zebraniu Rady Pow. w Brzeżanach, zapewnił ich o jak najszczerszej chęci współpracy z nimi i realizowania ich zamierzeń w pracy państwowotwórczej.

Zkolei przywitał dyr. Olszewski reprezentantów organizacyj społecznych i delegatów Kół Miejskich i Wiejskich BBWR. powiatu brzeżańskiego. oraz posła Jana Klicha, który reprezentował na zjeździe Sekretarjat Wojewódzki BBWR w Tarnopolu.

W dalszem przemówieniu dyr. Olszewski podkreślił dobry stan organizacyjny BBWR. w powiecie brzeżańskim. Podczas gdy w dniu 31 maja 1932 powiat brzeżański liczył 3 Koła Miejskie BBWR. i 14 Wiejskich, członków 208, to już w dniu 31 grudnia tegoż roku liczył Kół 26, członków 945, w dniu 31 grudnia 1933 Kół 30, zaś w dniu 30 kwietnia 1934 Kół 34, członków 1.200. Dzięki pracy członków Kół BBWR., którzy są ludźmi pełnowartościowymi, wzrósł ruch narodowy w tut. powiecie. Inicjatywa pracy państwowotwórczej bardzo często wychodzi dziś od dołu. Organizacja BBWR otrzymuje żywy kontakt z innemi organizacjami polskiemi w powiecie, zapewniając towarzystwom słabszym dyskretną opiekę i pomoc.

BBWR w powiecie brzeżańskim ma przed sobą jak najlepszą przyszłość.

Po przemówieniu dyr. Olszewskiego, zabiera głos poseł Klich, który podkreśla przedewszystkiem swoje zadowolenie z tego faktu, że przypadła mu w udziale opieka poselska nad powiatem brzeżańskim. Następnie omawia on szczegółowo budżet Państwa Polskiego, Pożyczkę Narodową, zmianę konstytucji, wybory do samorządu wiejskiego, oraz ostatnie ustawy sejmowe ze szczególnem podkreśleniem ustawy o funduszu obrotowym reformy rolnej, o szkodnictwie polnem i leśnem, o wprowadzeniu wozów znormalizowanych, o traktacie handlowym z Austrją, o opiece rządu nad rolnictwem, o kartelach, o wypadkach w Żyrardowie i t. d. Zakończył swoje przemówienie poseł Klich charakterystyką działalności opozycji i naszkicowaniem polityki zagranicznej Polski.

W dyskusji nad sprawozdaniem poselskiem zabrali głos p p Woźnica z Józefówki, który podał przykłady biedy, panującej wśród małorolnych, inż. Weigel Władysław, który mówił o kartelu cementowym, Beluchowska Janina z Narajowa o przymusowych robotach dla dobra gminy za szkody leśne i polne, Barta Antoni z Kalnego — o ustawie zcaleniowej, prof. Stättner Ferpynand o potrzebie dalszej walki Rządu z cenami sztywnemi artykułów skartelizowanych i monopolowych, o senacie i Ubezpieczalni Społecznej.

W punkcie IV-tym zebrania obecni na sali prezesi Kół Miejskich i Wiejskich BBWR. złożyli szczegółowe sprawozdania ustne i pisemne z działalności za ubiegły rok. Treścią ich sprawozdań były: ilość zebrań Koła, ilość członków, stosunek ludności do Koła i innych organizacyj społecznych, stan kasy, dotychczasowa działalność i plan pracy na przyszłość

Po krótkiej przerwie obiadowej, sekretarz Rady Powiatowej BBWR. Stättner Ferdynand omówił na podstawie złożonych sprawozdań stan organizacyjny BBWR. w brzeżańszczyźnie. Działalność Kół zdąża dwiema drogami, jedną z nich, to realizacja zagadnień gospodarczych, drugą zagadnienia ideowe.

Programem działalności szeregu Kół jest budowa domów ludowych kościołów, kaplic, plebanij, dróg gminnych, a dalej pogłębianie ideologji Marszałka Józefa Piłsudskiego u ogółu członków, szerzenie miłości języka polskiego, uspołecznianie jednostek biernych, organizowanie odczytów, pogadanek, czytanie czasopism i t. d. Stosunek ludności polskiej do Koła jest naogół dobry, dziś prawie, że niema przejawów agitacji opozycji. I ludność ruska w coraz większej liczbie zaczyna przychylnie odnosić się do Kół BBWR.

Stan kasowy Kół jest wprawdzie szczupły, należy jednak podkreślić, że w większości wypadków jest on wynikiem należytego zrozumienia zarządów Kół dla akcji zbierania wkładek.

Są naprzykład Koła, które mają saldo gotówkowe na dzień 1 maja br. po kilkanaście, a nawet po kilkadziesiąt złotych (Brzeżany 100 zł, Kozowa 48·25 zł, Narajów 26 zł, nawet malutkie Kalne 13 zł.). O dyscyplinie organizacyjnej świadczy fakt, że w zebraniu Rady Pow. BBWR. wzięło udział 85 uczestników, jako reprezentantów 24 Kół, w tem 3 Miejskich. Nie przysłało delegatów na zebranie Kół 10 (Budyłów, Hinowice, Hucisko, Jakubowce, Koniuchy, Litiatyn, Mieczyszczów, Płaucza Mała, Podwysokie i Taurów). Z tych dwa Koła (Mieczyszczów i Podwysokie) nie przysłały delegatów najprawdopodobniej z przyczyny bardzo słabej żywotności i aktywności, inne Koła z przyczyn usprawiedliwionych.

Reprezentowane były na zjeździe następujące Koła: Brzeżany, Buszcze, Ceniów, Dryszczów, Dubszcze, Gaik, Helenków, Horodyszcze, Huta, Józefówka, Kalne, Kotów.

Kozowa, Kuropatniki, Kurzany, Leśniki. Nadorożniów, Narajów, Rohaczyn, Sarańczuki, Szumlany, Szybalin, Wierzbów i Wolica.

W punkcie 5-tym zebrania przedstawił poseł Klich zgromadzonym nową instrukcję do zasad organizacji i regulamin postępowania przed sądem organizacyjnym BBWR.

Zkolei nastąpiły wybory władz Rady Pow. BBWR. w Brzeżanach.

Na wniosek naczelnika Łaby Franciszka, prezesa Koła Miejsk. BBWR. w Kozowej, wybrano przez aklamację pierwszym wiceprezesem Rady Pow. gen. pełn. dóbr hr. Potockiego Czuruka Bronisława, drugim prof. Kowalskiego Pawła, zaś skarbnikiem rejenta Kaleniewicza Leszka.

Po wyborach, przewodniczący udziela głosu końcowego mówcom: prez. Martiniowej Stefanji z Kalnego (prosi o nowy regulamin B.B.W.R.), prez. Łabie (zapytuje o procedurę postępowania wobec kandydatów na członków B. B. W. R. i omawia kwestję podatku obrotowego.) Barcie Antoniemu (sprawa leczenia w Ubezpieczalni robotników, ubezpieczonych jedynie od wypadku), Sowińskiemu Michałowi (pielęgnowanie miłości języka polskiego na wsi) i Sokulskiemu Józefowi (sprawa wozów znormalizowanych).

Wkońcu zebrania zabiera głos przewodniczący, który, dziękuje obecnym za udział w zjeździe i za dotychczasową pracę bezinteresowną, podaje plan prac Rady Pow. BBWR. w Brzeżanach na najbliższą przyszłość.

Program uroczystości 3 Maja.

Staraniem Powiatowego Komitetu Obywatelskiego w 143 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, odbędzie się dnia 3 maja 1934 w Brzeżanach i w Kozowej „Uroczysty Obchód". Program uroczystości w Brzeżanach: dnia 2 maja od godz. 8 do 19-tej próba o P.O.S., mogą zgłaszać się wszyscy obywatele (lki). Od godz. 12-tej zdobienie budynków flagami a okien nalepkami. Godz. 15-ta turniej gier sportowych (siatkówka dla kobiet i mężczyzn, koszykówka dla mężczyzn). Godz. 18-ta „Akademja" dla wojska i oddziałów P. W. w Sokole. Godz. 20-ta capstrzyk orkiestry wojskowej 51 p. p. po ulicach miasta. Dnia 3 maja: godz. 6 rano hejnał z wieży ratuszowej. Godz. 6·30 pobudka. Godz. 8·30 zbiórka oddziałów wojskowych, P. W. szkół, organizacyj, delegacyj miejscowych, zamiejscowych i całego społeczeństwa na placu sportowym 51 p.p. obok targowicy (wejście główną bramą obok koszar). Godz. 9-ta nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów, w kościele Ormiańskim, w cerkwi gr.-kat. i w synagodze, uroczysta msza św. polowa z okolicznościowem kazaniem na placu sportowym 51 p.p. (w razie niepogody zbiórka na rynku i uroczysta msza św w kościele parafjalnym). Po nabożeństwie, defilada wojska, oddziałów P. W. i organizacyj na rynku. Po defiladzie „Akademja" w Sokole tylko dla zamiejscowych — wstęp wolny. O godz. 15-ej na boisku Sieniawa — finał gier sportowych, bieg na przełaj 3 km, bieg kolarski 10 km. O godz. 20-tej w Sokole — uroczyste przedstawienie p. t. „Damy i Huzary", komedja A. Fredry w 3 aktach, odegra Koło Dramatyczne Tow. gimn. „Sokół".

Dnia 6 maja odbędzie się „Uroczysty Obchód" ku uczczeniu rocznicy 3 Majowej w Budyłowie. Apelujemy, by cała okolica Budyłowa wzięła masowy udział w uroczystości.

Na uroczystość tę przyjeżdżają również delegaci i orkiestra wojskowa z Brzeżan.

Prof. Alojzy Steiner.

6

O podziemiach kościołów, o cerkwiach i cmentarzach miasta Brzeżan.

bo posągom szablami poodtrącali nosy i ręce, dobyli się do grobowca, porozbijali trumny dla wyszukania w nich i zrabowania ostatnich własności spoczywających kości«. Wślad za tymi rabusiami poszły tutejsze męty społeczne, bo kościół zamkowy stał dla wszystkich otworem. Taki pożałowania godny stan kaplicy trwałby był dłużej, gdyby był nie powołał hr. Stanisław Potocki, wnuk poprzedniego w 1876 Leonarda Marconiego, prof. rzeźby i ornamentyki na politechnice lwowskiej, aby przy jego pomocy przyprowadzić kaplicę do właściwego stanu. Bezzwłocznie po ukończeniu robót rzeźbiarskich w r. 1878 wykonał artysta malarz Conti na sklepieniu prezbiterjum malowidło, naśladujące łudząco rzeźby. To odrestaurowanie kosztowało w ogólności 12000 złr. a. w. Po zupełnem przyprowadzeniu kościoła zamkowego do właściwego stanu, odprawiono w nim po raz pierwszy dnia 19 listopada 1879 Mszę św., a kazanie wygłosił ks. Zauderer, proboszcz z Pomorzan. W r. 1901 ustawiono tam nowy wielki ołtarz z białego marmuru a w nim umieszczono obraz mozajkowy Matki Boskiej w miejsce dawnego obrazu św. Trójcy, który znajduje się w cerkwi parafjalnej (ze zrabowanego ołtarza przez rząd zaborczy). Józef Piotrowski redaktor »Wiadomości konserwatorskich« przyjechał ze Lwowa do Brzeżan w październiku w r. 1924, aby zbadać podziemia po tylu zniszczeniach i restauracjach. W obu piwnicach znaleziono wtedy w ziemi szczątki kości, kawałeczki zbutwiałej materji i resztki przegniłych trumien. Podziemie pod zakrystją (skarbcem) czyste i suche, pod kościołem częściowo zawalone gruzem i zalane wodą.

Pod prezbiterjum na progach betonowych ułożono wpoprzek rozpadające się resztki trumien zbutwiałych bez obić i ozdób. Wewnątrz zczerniałe i przegniłe szczątki ludzkie, lub resztki bronzowej materji jedwabnej Mikołaja Sieniawskiego, założyciela zamku, jego synów Jana Hieronima (już nie wyznania ariańskiego ale rzym. katol.) tegoż żony Anny z Maciejowskich i Jadwigi z Tarłów, matki Adama, podczaszego kor. W podziemiu kaplicy po prawej stronie, wybudowanej przez Katarzynę ze Stembergu Kostezankę, znajdowały się pierwotnie w trumnach, obitych zewnątrz i wewnątrz bronzowym aksamitem, ćwiekami mosiężnemi o główkach półkulistych grubo pozłacanych zwłoki Adama i trzech jego synów; Mikołaja, Aleksandra i Prokopa. Te zaś trumny drewniane w cynowych sarkofagach, pomysłu Jana Pfistera. W rok po odrestaurowaniu kościoła zamkowego, sarkofagi przerzeczone wyniesiono z podziemia i umieszczono w kaplicy po lewej stronie, zbudowanej prawdopodobnie przez Mikołaja, syna Katarzyny Kostezanki a wykończonej wraz z chórem przez ostatniego z rodziny Sieniawskich. Ponieważ trumny w tych cynowych sarkofagach były zbutwiałe, zastąpiono je zwykłemi skrzyniami i w trzy włożono nietylko kości Adama żony jego Katarzyny Kostezanki, dwóch synów, 10 letniej córki Zofji, skrzynkę z zabalzamowanym czteroletnim Olesiem, jakoteż kości młodszego od niego Adasia, dzieci Prokopa i żony jego Anny Eufrozyny Chodkiewiczówny, ale także dalszych potomków: Hieronima, mającego udział w odsieczy Zbaraża, Mikołaja, uczestnika wyprawy wiedeńskiej i Adama, ostatniego z tego zacnego rodu królewiąt. Trumny ich zbutwiały wskutek wilgoci a kości się rozsypały. Wogóle jest w tych skrzyniach 9 czaszek, nie licząc zwłok dzieci Prokopa, co odpowiada liczbie zmarłych i tam pochowanych.

c. d. n.

Listy.

Do Wielce Szanownego Prezydjum Walnego Zjazdu Delegatów Związku Strzeleckiego w Brzeżanach,

Obywatele i Bracia Strzelcy, a moi Drodzy Współpracownicy! Oto mija lat sześć, kiedy, zaciągnąwszy się w szeregi Braci Strzeleckiej, zostałem zaszczycony wyborem na Prezesa, najpierw b. X. Obwodu Z. S., obejmującego cztery powiaty: Brzeżany, Przemyślany, Podhajce i Rohatyn, a następnie, po reorganizacji Zw. Strz. zatrzymałem nadal mandat Prezesa Z S. Brzeżany.

Okres mojej współpracy z Wami Szanowni Obywatele zaliczam do najmilszych w życiu i cieszę się, że była mi dana możność kierowania Związkiem na tut. terenie w tym czasie, kiedy jeszcze umysły naszego społeczeństwa były niezupełnie po stronie Idei Strzeleckiej, kiedy niejednokrotnie jeszcze trzeba było iść przebojem i kołatać pieśnią Pierwszej Brygady „do Waszych serc, — do Waszych dusz!“

Niemożebną dla mnie rzeczą jest dzisiaj wymieniać kolejno imiona tych wszystkich dzielnych Obywateli, którzy świecili przykładem w pracy Związkowej, aby nie opuścić czyjegoś nazwiska, lub nie wymienić go w kolejności, więc stwierdzam tylko ogólnie, że bez wyjątku moi wszyscy Szanowni Współpracownicy dopomagali mi i wspierali mnie radami i gorliwością w krzewieniu Idei Związkowej wedle sił i możności, jak który mógł i umiał i za tę pomoc i pracę wytrwałość na placówkach, dzisiaj odchodząc od Was na inne socjalne stanowisko składam Wam gorące podziękowanie i uznanie.

Odchodzę, gdyż powołują mnie większe i ważniejsze niż dotychczas obowiązki, a rozłączam się z Wami tylko ciałem i przestrzenią, gdyż serce i dusza moja pozostanie z Wami nadal! Żegnając się z Wami moi Najserdeczniejsi Druhowie, proszę Was, ażebyście raczyli zwolnić mnie z piastowanej dotychczas godności Prezesa Zarządu Powiatu Z. S. Brzeżany i mandat ten, który był dla mnie wielce zaszczytnym ciężarem, zechcieli przekazać w inne jak najgodniejsze ręce.

Żegnam Was z życzeniem, ażeby powiat Brzeżany, który wydał dla naszej Ojczyzny cały zastęp najdzielniejszych i najchlubniejszych ludzi, jak Rydz — Śmigły Barzykowski, Biłyk, Meresch, Bałaban i wielu, wielu innych, stał się Kadrą zapasową, z której łona wychodziłyby stale nowi, a coraz to lepsi i tęższi obywatele, których kolebką i obywatelską szkołą powinien być Zw. Strzel., pielęgnujący najgórniejsze Idee Wodza Narodu a swego twórcy i Założyciela.

Stając na „Baczność!“, żegnam Was Strzeleckiem pozdrowieniem

„Cześć Strzelcy!“

(-) Franciszek Bronisław Czuruk.

Kącik harcerski.

Swięcone w drużynach Harcerskich.

14 kwietnia 1934 o godz. 5·30 po południu w obecności grona naucz. przedstawicieli Koła Przyjaciół Harcerstwa, Rodziców km. Hufca, dhny Heleny Lepszakówny, odbyła się podniosła uroczystość przyrzeczenia harcerek w sali gimnast., pięknie udekorowanej. Uroczystość poprzedziło jak zawsze bardzo piękne przemówienie kapelana harcerstwa ks dr. Marcinkiewicza i dhny Lepszakówny. Następnie składały kolejno przyrzeczenia harcerki, którym ks. dr. Marcinkiewicz w imieniu Koła Przyj. Harcerstwa wręczał krzyże. Po przyrzeczeniach odbyły się deklamacje, śpiewy i recytacje harcerek Z sali gimnast. udali się zaproszeni goście i harcerze do sali czytelni w której odbyło się „Swięcone“ Dh. hufcowy prof Janczyszyn złożył życzenie harcerzom, harcerkom prof. Dąbrowiecka, a potem skromny podwieczorek urozmaicały harcerki komedyjkami, a harcerze śpiewem i muzyką. W miłym nastroju spędziła młodzież wieczór.

15 maja odbył się „Bieg harcerek“ do II stopnia, lustracja drużyny i przyrzeczenia najmłodszego zastępu pod Krzyżem Grunwaldzkim na górce OO. Bernardynów.

Harcerstwo brzeżańskie w hołdzie św. Jerzemu.

Piękna niedziela, pogoda. Dzień wybrany po sobotnim deszczu. Zewsząd dążą harcerki i harcerze z lampionami. Do gimnazjum na zbiórkę. Dążą i gromady zuchowe a dużo zuchów — prawdziwe zuchy.

Godz. 17.30 zbiórka — ustawiają się drużyny — wymarsz na Zwierzyniec na polanę od strony Chatek. Przez drogę rozbrzmiewają pieśni - wesoło — ruch — gwar. Na polanie ustawiły się drużyny w czworobok — którego środek zajęły gromady zuchowe.

Po przemówieniu kom. prof. Janczyszyna — odczytano rozkaz Komendy Hufca — poczem odbyło się przejście kilkunastu zuchów do drużyn harcerskich, oraz pasowanie gromady próbnej na IV-tą gromadę zuchową.

Dużo wesołości wniosły popisy zuchów. Po popisach, które przeciągnęły się poza godz. 19-tą kom Hufca wręczył gromadzie I-szej proporzec jej staraniem sprawiony Ta część uroczystości przygotowana przez zuchów wypadła bardzo dobrze.

Trzeba zaznaczyć, że gromady zuchowe pozostają pod opieką prof. Nowaka J. całością dowodzi druh Kogut Józef a wodzami poszczególnych gromad są I szej Leszczyński Jan II-giej Mnych Jan, III-ciej Koszyk Orest i IV-tej Kamiński Józef.

Potem ruszył barwny korowód z pieśniami do miasta wywołując wszędzie wielkie zaciekawienie.

Kiedy drużyny wmaszerowały do rynku, zebrało się tam dużo publiczności, które z zaciekawieniem przyglądała się temu niecodziennemu widokowi.

Obok pomnika króla Jana Sobieskiego ustawiły się drużyny w czworobok.

Tem przemówił krótko prof. Janczyszyn podkreślając znaczenie uroczystości Patrona Harcerstwa św Jerzego oraz zaznaczył, że w pracy państwowo - twórczej Harcerstwo zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Po odśpiewaniu pieśni »Już z ogniska« wygłosiła druhna Naglerówna Marja wiersz p t. „Swięty Jerzy“ Marjana Jaremowicza poczem gromady zuchowe odśpiewały »Maszerują zuchy laseme

Z kolei druh Wojciechowski M wygłosił wiersz „Święty Jerzy“ M. Machoiskiej.

Popłynęła potężna pieśń „Myśmy przyszłością narodu“ poczem wieczorną pieśnią harcerską „Idzie noc« zakończono obrzęd harcerski na rynku.

Drużyny ruszyły z pieśniami dalej pod budynek Kom Kasy Oszcz. gdzie urządziły owację dyr. St. Kulpińskiemu prezesowi Koła Przyjaciół Harcerstwa a następnie dyr. Olszewskiemu E. dziękując w ten sposób za troskliwą opiekę.

Gromady zuchowe podziękowały dyr. Gałaczyńskiemu śpiewając pieśni i wznosząc okrzyk „Czuj„.

Tak uczciło dzień swego Patrona św. Jerzego Harcerstwo brzeżańskie, wywołując u publiczności swoją obrzędowością niezatarte wrażenie i zachwyt.

Z życia szkół.

Walne zebranie członkow Koła T. N. S. W. Dnia 4 III 1934 r. odbyło się Walne zebranie członków Koła TNSW. Po sprawozdaniu kolegi prezesa Karola Czernedkiego i sprawozdaniu kasowem Komisja rewizyjna postawiła wniosek na udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, poczem przystapiono do wyboru nowego Zarządu. Zarząd został wybrany jednomyślnie w następującym składzie: prezes: kol. Czernecki Karol, zastępca: kol. dr. Wewiórski Ludwik, sekretarz: kol, Stołwiński Józef skarbnik: kol Jaremowicz M.: Kom. Rew. kol. Horowitz D., dyr. Reiter Ed. Sąd polubowny: kol. Falkiewiczówna Marja, kol. Kowalski Paweł. Delegat książnicy: kol. Schleicher Joachim. Po załatwieniu sprawy wykładów, zorganizowanych przez tut. Koło T.N.S.W. i spraw bieżących posiedzenie zamknięto.

Lekcja praktyczna w gimn państw. Dnia 16 kwietnia br. przeprowadził prof. Janczyszyn Władysław w kl. I. b lekcję praktyczną języka polskiego z zakresu słowotwórstwa Nader ożywionej i metodycznie prowadzonej lekcji przysłuchiwali się członkowie grona (w pierwszym rzędzie poloniści) gimnazjum, oraz miejscowych szkół powszechnych. jakoteż dyrektorowie tych zakładów. Celem lekcji i konferencji, która po niej nastąpiła, było porozumienie między gimnazjum a szkołą powszechną co

do sprowadzenia metod i wymogów nauczania na wspólną platformę.

Rada pedagogiczna.

W piątek dnia, 20 IV. 1934 odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej za III-ci okres konferencyjny. Po omówieniu wyników klasyfikacji III-go okresu działalności wych., frekwencji młodzieży i t.d., prof. Słotwiński J. złożył sprawozdanie z konferencji polonistów we Lwowie, zaś prof. Bienenstock Adolf z konferencji nauczycieli zajęć praktycznych i propedeutyki filozofji w Tarnopolu. Po przemówieniach, rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Święto ku czci Tarasa Szewczenki.

Młodzież gimnazjalna i semin. urządziła w niedzielę 23 IV 34 r. w sali gimnastycznej święto ku czci Tarasa Szewczenki w 120-tą rocznicę urodzin poety. Program uroczystości wypełniło 10 punktów, w skład których weszło przemówienie ucz. Jacyszyna (VIIIc), produkcje wokalne chóru męskiego, mieszanego, kwartetu mieszanego i śpiew solowy z tow. fortepianu, produkcje muzyczne (kwartet fort., fortepian na 4 ręce, solo skrzypcowe Kruszelnickiego Bohdana (VIIa) z tow. fortepianu), oraz deklamacje (Szewczenki „Meni trynajciatyj mynało") Woroniewicza Olega (Ic) i (Szewczenki »Muza«) Osadcy Apolinarego (VIIIc). W program części muzycznej i chóralnej weszły utwory kompozytorów i poetów takich, jak Szewczenki, Offenbacha, Ludkiewicza, Berii i innych. Odśpiewaniem „Zapowitu" Szewczenki-Wierzbickiego w I-ym punkcie programu derygował prof. Klisz Józef. Całość programu wywarła na zebranych silne wrażenie i była solidnie przygotowana. Zpośród wykonawców wybił się uczeń Kruszelnicki Bohdan, zdolny skrzypek i śpiewak, posiadający pewne walory głosowe. W uroczystości wzięła gremjalny udział młodzież polska i ruska, grono profesorskie z dyrektorem Edwardem Olszewskim i wizytatorem Juljuszem Zaleskim na czele, oraz specjalnie zaproszeni rodzice i krewni młodzieży ruskiej. Poważną uroczystość zakłóciły niestety w sposób niemiły nietaktowne występy młodzieży akademickiej, która, niebacząc na gości polskich i to tak wysoko postawionych osób, nie licząc się z miejscem, otoczeniem, w sposób prowokacyjny zainicjowała i odśpiewała »Szcze ne wmerła Ukraina«, pieśń tak sprzeczną z świętą zasadą Polaków »Salus Reipublicae«... Wrażenie uroczystości prysło pod wpływem niemiłego zgrzytu, pomnażając doświadczenie miarodajnych czynników, w kieruku jeszcze skuteczniejszego zapobieżenia w latach przyszłych roznamiętnionym zapędom hurrapatrjotów na terenie gimn.

Swięto lasu.

Z okazji święta lasu, które odbyło się dnia 24 IV. br. profesorowie, uczący na I-szej lekcji w danej klasie wygłosili prelekcje na temat gospodarczego i kulturalnego znaczenia lasów i drzew wogóle przyczem przypomnieli młodzieży obowiązek szanowania drzew i roztaczania opieki nad niemi. Prócz tego po dwóch delegatów z każdej klasy wzięło udział w okolicznościowem nabożeństwie w kościele farnym, urządzonem staraniem obyw. komitetu święta.

Zebranie Członków Ogniska Naucz. Dnia 3 marca 1934 odbyło się w Brzeżanach Zwyczajne Walne Zebranie członków „Ogniska" naucz. przy udziale prezesa Okręgu Związku Naucz. Polskiego w Tarnopolu Czabanowskiego. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącą Nasielską i złożeniu sprawozdania z czynności zarządu za rok 1933, wybrano nowy zarząd w następującym składzie osobowym: przewodnicząca — Nasielska, członkowie zarządu — Cuprykówna, Kuliczkowska, Pawłowska, Jakóbiec, Koza, Nowak, Tomczyk, Pilikowski, Gałaczyński. Komisja rewizyjna: Rogowska, Pazowski, Petri. Sąd honorowy: Laskowski, Szadaj, Szymków. Na zebraniu omawiano pracę społeczno-

---

Dyr. Edward Reiter.

24

Kronika gimnazjum brzeżańskiego.

Drugim dniem uroczystym był 20 kwietnia, jako dzień zaślubin Arcyksiężniczki Gizeli z księciem Leopoldem bawarskim. Uczucia radosne objawili mieszkańcy Brzeżan rzęsistą iluminacją, muzyką, sztucznemi ogniami. Ze składek kilku profesorów oświelono gimnazjum.

Przy zakończeniu roku szk. odbyły się egzaminy dojrzałości — z powodu wystawy światowej we Wiedniu — we wszystkich gimnazjach w końcu czerwca i pierwszych dniach lipca w tym celu, aby profesorowie i uczniowie, mający chęć i środki, mogli się udać do Wiednia. Do egzaminu zgłosiło się 36 uczniów; 27 zdało dobrze (4 celujących, 23 dojrzałych); 5 otrzymało poprawkę z jednego przedmiotu; 2 uznano za niedojrzałych na pół roku, 1 na rok, 1 bez oznaczenia czasu. Egzaminowi przewodniczył Wny Pan Radca Bazyli Ilnicki, członek Wys. R. szk. kr. i dyrektor akademickiego gimnazjum we Lwowie. Ponieważ zakończenie roku wypadało we wtorek, więc dla uniknięcia wybryków, jakieby uczniowie od soboty do wtorku niezajęci już nauką popełnić mogli, zakończono rok szkolny 13 lipca na mocy specjalnego zezwolenia Wys. Rady szkolnej.

Pisałem dnia 20 październikа 1973.

Mateusz Kurowski w. r.
c.k. dyr. gimn.

Copia pro Actis[1]).

Dokumenta tyczące się erekcji gimn. w Brzeżanach powyszukiwane w aktach c. k. starostwa, ważne dla historji gimnazjum.

[1]) Podaję poniższe dokumenty w dosłownem brzmieniu z zachowaniem pisowni.

Ponieważ mocą najwyższego nadwornego Dekretu dnia 12-go Stycznia bieżącego roku zapadłego, względnie do rozporządzenia Co. kr. rządów krajowych Galicyjskich ad = 15 Lutego tegoż roku No. 4172 przez ces. kr. urząd cyrkularny Brzeżański dnia 9-go Marca tegoż samego roku pod No. 1261 intymowanego szkoły gimnazyalne ze Zbaraża do niżej podpisanej dziedzicznego miasta Brzeżan przeniesione być mają: azatém przychylając się do woli i Rozporządzenia najwyższych rządów tudzież stosując się do dawniejszego mego oświadczenia niniejszym dokumentem, na rzecz najwyższego Skarbu wydanym, wskutek przeniesienia rzeczonego gimnazyum do mojego miasta Brzeżan = N a j p r z ó d pozwalam dla tegoż gimnazyum póki w Brzeżanach zostawać będzie, w domu moim tamże na ratusz wymurowanym na pierwszym piętrze p i ę ć i z b w stanie mieszkalnym będących, na pięć tegoż gimnazyum klas bez żadnej opłaty do użycia. P o w t ó r e: Utrzymywanie domu, w którym się toż gimnazyum mieścić będzie, w należytym stanie budowy do mnie i do moich sukcessorów należeć ma, zaś utrzymywanie w stanie mieszkalnym pięć izb w gimnazyum pozwolonych od najwyższego Skarbu będzie zależało, zatém reparacya okien, podłóg, bielenie ścian wewnętrznych, reparacya pieców (wszakże teraz oddają się we wszystkich tychże izbach piece żelazne) przestawienie starych lub stawienie pieców nowych, reparacya drzwi, zamków, kluczów, zawias, lub dawanie nowych słowem, utrzymywanie w stanie mieszkalnym, co do składu mieszkalnego tychże izb tudzież wszelka reparacya wewnętrznych rekwizytów, przez ciąg czasu bytu gimnazyum w témże mieście, kosztem najwyższego Skarbu załatwiona zostanie, ile że też izby najwyższemu Skarbowi dla gimnazyum bez żadnej opłaty oddają się. P o t r z e c i e: Drew w potrzebie opału po sześć sągów na każdą klasę, azatém na pięć klas razem trzydzieści sągów rocznie na rzecz tegoż gimnazyum przez czas jego bytu w Brzeżanach z lasów moich Brzeżańskich bezpłatnie wydawać obowiązuję się. P o c z w a r t e: Na rekwizyta szkolneja-

oświatową nauczycielstwa związkowego, która ma być obecnie rejestrowana na odpowiednich kwestjonarjuszach wydanych przez Zarząd. Żywą dyskusję wywołała sprawa zaszeregowania nauczycielstwa według nowej ustawy uposażeniowej. Zaszeregowanie to w chwili realizacji nowych programów wymagającej od nauczyciela wielkiego nakładu pracy i twórczości, odbiło się bolesnem echem wśród szerokich rzesz nauczycielstwa, które z ofiarnością i poświęceniem spełnia swoje obowiązki stawiając dobro Państwa ponad interesy osobiste i zawodowe.

Z życia towarzystw.

Z działalności Okr. Tow. Rolniczego w Brzeżanach.

Staraniem Okr. Tow. Rolniczego w Brzeżanach odbył się w Sarańczukach w styczniu i lutym br 6 ciotygodniowy kurs dla dziewcząt, obejmujący praktyczną i teoretyczną naukę kroju, szycia, gotowania i higjeny.

Czasy są ciężkie, o grosz na wsi jest bardzo trudno, a urządzenie kursu pociągnęło za sobą dość poważne wydatki. Były więc chwile, w których zdawało się, że kurs będzie trzeba przerwać, jednak dzięki wielkiemu zrozumieniu dla prac społecznych ze strony miejscowych czynników, sprawa doprowadzoną została do końca z wynikiem dodatnim

Staraniem Wydziału Pow. i Okr. Tow. Rolniczego w Brzeżanach został przeprowadzony w 51 p p (w szkole podoficerskiej) 4 ro miesięczny kurs oświatowo-społeczno-rolniczy, w którym brało udział 110 uczestników.

Kurs powyższy trwał od 15 listopada 1933 do 16 marca br Jako prelegenci na powyższym kursie wykładali 1) pow. instr. rolny Schulc Kazimierz — przedmioty rolnictwo i spółdzielczość; 2) lek. wet. Urzędowski Mieczysław — przedmioty hodowla i weterynarja; 3) instr. gosp. przod. Flisak Paweł — przedmioty organizacja drobnych gospodarstw rolnych.

Celem powyższego kursu było przygotowanie przyszłych pracowników społecznych i organizatorów wsi.

W dniu 16 marca odbyło się o godz. 10 rano uroczyste zakończenie kursu, połączone z egzaminem i rozdaniem świadectw.

Powyższą uroczystość zaszczycili swą obecnością starosta Karol Woyciechowski, prezes O. T. R. Karol Woyciechowski, płk Kolbuszewski, mjr. Kraus z gronem oficerów.

Po porzeprowadzonym egzaminie i rozdaniu świadectw, przemówił do uczestników kursu prezes O. T. R. K. Woyciechowski, podkreślając cel i zadanie kursu i apelując do uczestników, żeby zużytkowali nabyte wiadomości należycie dla siebie, dla całego społeczeństwa i państwa Następnie przemówił w krótkich i zwięzłych słowach płk Kolbuszewski, zaznaczając, że obecny Rząd, nietylko stara się o wyszkolenie dobrego żołnierza, ale również stara się dać żołnierzowi jak najwięcej wiadomości z różnych dziedzin fachowych, które powinien zużytkować po odbyciu służby wojskowej. Złożył wreszcie podziękowanie za organizowanie powyższego kursu na ręce starosty i prezesa O.T.R jako też i wykładowców.

Powyższą uroczystość zakończono wspólną fotografją.

P. B. K.

Dnia 25 II. odbył się w świetlicy P. B. K. Uroczysty Wieczór Sienkiewiczowski z okazji 50-lecia »Trylogji«

Na program wieczoru złożyły się: 1) słowo wstępne, 2) deklamacja, 3) inscenizowany fragment z »Trylogji«

W słowie wstępnem p. Schiendlerówna w krótkiej i zwięzłej formie wygłosiła referat o Sienkiewiczu, jego twórczosci i roli wychowawczej w narodzie następnie streściła »Trylogję».

Po słowie wstępnem, kpr. Zarzycki oddeklamował

---

ko to stoły, ławy i stołki materyału z drzewa ile potrzeba będzie równie bezpłatnie dodać przyrzekam, lecz na ten raz tylko, potem zaś, jakoteż reparacja tychże do mnie należeć niema; które to oświadczenie moje ku zabezpieczeniu warunków ze strony mojej przyjętych, pokąd lokacya szkół gimnazyalnych w tymże mieście utrzymywaną zostanie, trwać mających przy świadkach, którym, ani ich sukcessorom podpisy szkodzić nie mają, własną ręką podpisuję pieczęcią rodowitą stwierdzam i niniejszy dokument na tymże samym domie, w którym gimnazyum mieścić się ma, intabulować pozwalam.

Dan w Łańcucie dnia 8-go Maja 1805 roku.

Izabela Lubomirska L. S.

Jako świadek podpisuję się

Henryk Xiążę Lubomirski L. S.

Jako świadek podpisuję się

Józef Hrabia Piniński L. S.

Odpis z oryginału, znajdującego się w c. kr. Starostwie w Brzeżanach.

Niżej podpisany Stanisław Hrabia Potocki, dziedziczny Pan Dóbr Klucza Brzeżan, Narajowa i Skolego, zeznaję niniejszą Deklaracyą, iż przychylając się do życzenia Wysokich Rządów Krajowych z dnia 14-go Grudnia 1845 No 64288 Intymatem c.k. urzędu cyrkularnego Brzeżańskiego z dnia 17-go Grudnia 1845 No. 18103 mnie objawionych, ponawiam deklaracyą prababki mojej ś. p. J. O. Xiężnej Izabeli z Xiążąt Czartoryskich Lubomirskiej, Marszałkowej Wielkiej koronnej, względem umieszczenia szkół gimnazyalnych w gmachu moim Ratusza Brzeżańskiego i gdy pomieniona deklaracya J O. Xiężnej Lubomirskiej w Łańcucie dnia 8-go Maja 1805 roku wydana zaginęła, w miejsce jej następujący Dokument zeznaję: Najprzód: Pozwalam dla tegoż gimnazyum, póki zostawać będzie w Brzeżanach w domie moim, ratusz zwanym, na pierwszém piątrze pięć izb w stanie mieszkalnym będących, na pięć tegoż gimnazyum klas bez żadnej opłaty do użycia. Powtóre: Utrzymywanie domu, w którym się toż gimnazyum mieści, w należytym stanie budowli do mnie i moich następców należeć ma; zaś utrzymywanie w stanie mieszkalnym pięć izb do gimnazyum pozwolonych do najwyższego Skarbu będzie należało; zatem reparacya okien, podłóg, bielenie ścian wewnętrznych, reparacya pieców (wszakże początkowo oddane były we wszystkich tychże izbach piece żelazne), przestawianie starych lub stawianie nowych pieców, reparacya drzwi, zamków, kluczów, zawias lub dawanie nowych, słowem utrzymywanie w należytym stanie mieszkalnym co do składu mieszkalnego tychże izb, tudzież wszelka reparacya wewnętrznych rekwizytów przez ciąg czasu bytu gimnazyum w témże mieście kosztem najwyższego Skarbu załatwioną zostanie, ile że też Izby Najwyższemu Skarbowi dla gimnazyum do użycia bez żadnej opłaty oddają się. Potrzecie: Drew w potrzeb opału po sześć sągów na każdę klasę, azatém na pięć klas razem Trzydzieści sągów rocznie na tegoż gimnazyum przez czas jego bytu w Brzeżanach z lasów moich Brzeżańskich bezpłatnie wydawać obowiązuję się. Poczwarte: Na rekwizyta szkolne jako to: stoły, ławki, stołki materjał w drzewie był przy zaprowadzeniu gimnazyum wydany, a zatém dalsze sprawianie lub reparacya tych rekwizytów do mnie należeć nie ma; które to oświadczenie moje ku zabezpieczeniu warunków ze strony mojej przyjętych, pokąd Lokacya Szkół gimnazyalnych w témże mieście utrzymywaną zostanie, trwać mających, przy świadkach własną ręką podpisuję, pieczęcią rodowitą stwierdzam i niniejszy dokument na tymże samym domie, w którym się gimnazyum mieścić ma, intabulować pozwalam.

Dan w Raju dnia 1-go stycznia 1846.

Stanisław Hrabia Potocki m. p.

Jako świadek podpisuję się

Michał Prowecki m. p.

Jako świadek podpisuję się

Karol Moryański m. p.

Rządca Dóbr kluczów: Brzeżan, Narajowa i Skolego.

c. d. n.

wiersz p. t »Trylogja«.

Następnie przemówienie wygłosiła Zimniakówna mając na celu zorjentowanie widza w akcji inscenizowanego fragmentu.

Fragment z »Ogniem i Mieczem« przedstawiał pojmanie Zagłoby przez Bohuna i zamknięcie go w chlewie. W pięknych historycznych kostjumach, doskonale ucharakteryzowani, przesunęli się przed naszemi oczyma Zagłoba, Bohun, Wołodyjowski i Kozacy.

Kpt. Wasilkowski w roli Zagłoby był niezrównany, a kpt. Werner okazał się, w roli Bohuna dobrym aktorem. Grał tak,iż naprawdę chwilami zapominaliśmy, że mamy przed sobą amatorów. Por. Sidorko oddał z należytem zrozumieniem rolę Wołodyjowskiego Strzelcy: Szewczyk, Leszczar i Matjaszek w roli »mołojców« spisali się również dobrze. Grali inteligentnie i ze zrozumieniem.

Dekoracje wykonane były doskonale, dzięki pomysłowości p. Wernerowej i por. Radajewiczowi.

Suflował ofiarnie kpr. Nasada.

Całość kierowana sprężystą ręką p Hycowej wypadła pod każdym względem doskonale i pozostawiła niezatarte wrażenie u naszych żołnierzy.

Reżyserował, charakteryzował i dekorował kpt. Werner.

T.N.S.W.

Dnia 4 marca br. odbyło się w sali koferencyjnej tut. gimnazjum Walne Zebranie tut. Koła T.N.S.W.

Po odczytaniu protokołu, zarząd zdał sprawę ze swej działalności przyczem prezes prof. Karol Czernecki podkreślił wysiłki zarządu nad utrzymaniem autorytetu Koła na tutejszym terenie.

Zkolei prof. Kowalski Paweł podziękował prezesowi prof. Czerneckiemu za owocną działalność. Następnie przystąpiono do wyborów nowego zarządu.

Zarząd wybrano następujący: prezes prof. Karol Czernecki, zast. prof. dr. Ludwik Wewiórski, sekretarz prof. Józef Słotwiński, skarbnik prof. Marjan Jaremowicz.

Po wyborach zabrał głos prez. prof. Czernecki, zapewniając, że w miarę sił i możności będzie się starał podtrzymać dobre tradycje Koła na tutejszym terenie. Po poruszeniu kilku spraw ważnych, nad któremi wywiązała się ożywiona dyskusja, posiedzenie zamknięto.

Walne zgromadzenie Koła T S L

Dnia 22 IV. odbyło się w sali posiedzeń Magistratu Walne Zromadzenie Koła T S L. w Brzeżanach.

Wyczerpujące sprawozdanie ustępującego Zarządu, na którego czele stał dyr. Olszewski, wykazało pokaźne ożywienie działalności Koła na terenie powierzonych mu czytelń. Założono kilka nowych czytelń, słabo prosperujące ożywiono, nawiązując z niemi kontakt przez częste wyjazdy delegatów. W pracy tej walną pomoc Kołu T.S.L. nieśli członkowie Legjonu Młodych. Dla umożliwienia pracy odczytowej, zakupiono dwa aparaty projekcyjne oraz szereg przeźroczy. Zasób książek przypadających na Koło z dotychczasowej ogólnej bibljoteki TSL. dla całego powiatu, pokaźnie powiększono, bibjotekę uporządkowano i potworzono szereg kompletów zawartych w osobnych przenośnych skrzynkach które czytelnie mogą kolejno wypożyczać. Dzięki zwiększeniu liczby członków oraz dzięki kilku udałym imprezom jak zabawa taneczna, festyn, stan kasowy okazał się wyższym niż w poprzednim roku adm., mimo zwiększonych wydatków koła na cele oświatowe.

W uznaniu tej owocnej działalności dotychczasowego Zarządu, wszczególności zaś prez., dyr. Olszewskiego, zebrani wyrazili prezesowi, oraz zarządowi podziękowanie, tembardziej, że dotychczasowy prezes dyr. Olszewski, obarczony licznemi obowiązkami zawodowemi oraz wytężoną pracą na innych terenach życia kulturalno - społecznego, czuł się zmuszony do wycofania się od absorbującej pracy na stanowisku prezesa

Zkolei dokonano w głosowaniu tajnem wyboru nowego prezydjum, zarządu oraz komisji rewizyjnej.

Do prezydjum weszli: prez. prof. Czernecki Karol, v-prezes inż. Rapf W. sekr. prof. Janczyszyn Wł. skarb. kom. Kwolek Bronisław, biblj. prof. Żelaskówna J. zast. biblj. Sienkiewicz Kazimierz. Członkami zarządu zostali obrali burmistrz Bieniawski Jacek, prof. Dąbrowiecka Józefa, dr. Mostowy Jerzy dyr. Olszewski Edw. Pląskowski Marjan, prof. Stättner F., dr. Ulaniecki J., starosta Woyciechowski Karol (w miejsce 7-miu wylosowanch).

Do Komisji rewizyjnej weszli: dyr. Gałaczyński L dyr. Nasielska Helena, dyr. Reiter E. Sadowiński Gerard i Samołał Jan Wyboru dokonano jednogłośnie. Po objęciu przewodnictwa przez nowowybranego prezesa prof. Karola Czerneckiego, rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat kierunku przyszłych prac Koła T. S. L.

Na zakończenie Walne Zgromadzenie Koła T. S. L. uchwaliło jednogłośnie przesłać do Zarządu Głównego wniosek o nadanie godności członków honorowych T. S L. wybitnym i długoletnim działaczom na terenie T. S L. w powiecie brzeżańskim, a to: nacz. wydz. Kur. O. S. Lw. Koestlichowi Romanowi, prof. Kowalskiemu Pawłowi, dyr. Olszewskiemu Edwardowi i prof. Tomczykowi Karolowi.

Jakóbowce. **Zw. Strzel.**

Dnia 2 kwietnia br. młodzież tutejszego Oddziału Zw. Strz. odegrała w sali szkolnej sztukę ludową w 3 aktach p. t. „Babska polityka«. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze co świadczy o wielkim wysiłku aktorów i włożonej pracy reżysera.

Tę samą sztuczkę odegrano w dniu 8 kwietnia br. w Domu Ludowym w Helenkowie.

Wszyscy aktorzy wywiązali się znakomicie ze swego zadania, a obecna na sali publiczność nagradzała ich oklaskami

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna Zarząd Oddziału Zw Strzel z Jakóbowiec składa tą drogą serdeczne podziękowanie Zarządowi Kołka Rolniczego w Helenkowie a w szczególności gospodarzowi Domu Ludowego Piotrowi Laskowskiemu i kom Strzelca tamtejszego obywatelowi Janowi Zieleńskiemu za pomoc i bezinteresowne odstąpienie sali Domu Ludowego.

Kozowa. **Zw. Pracy Obyw. Kobiet.**

Ogródek Jordanowski, prowadzony przez Z. P. O. K. wykazuje dużą żywotność i daje członkom swoim dużo chwil radości. Po udałej zabawie dziecinnej w dniu 11 lutego br. odegrały dzieci w wieku od 4 — 6 lat w dniu 11 marca br w sali T. S L. sztuczkę w 3. odsłonach p t »Zaklęta Rzepa«. Mali artyści wykazali grą swoją; jak wdzięcznem polem są ich duszyczki i że serdeczna praca, włożona przez kierowniczkę Luchowską, niepójdzie na marne.

W dniu Imienin Marszałka, członkinie Z. P. O. K. zebrane w pięknie przystrojonej własnej świetlicy, w uroczystem skupieniu wysłuchały referatu Groszekówny o Pierwszym Marszałku. Odczyt zakończono płynącym z głębi serca okrzykiem: »Niech żyje Wielki Budowniczy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej«. Podniosłą uroczystość zakończyły deklamacje okolicznościowych wierszy.

Raj. **T. S. L.**

Dnia 18 II. br. została założona w Raju Czytelnia T. S. L. Po otrzymaniu lokalu i sporządzeniu własnemi siłami urządzenia dla Czytelni żywo zaczęło się w niej życie dowodem czego jest pokaźna liczba członków (68) liczne pogadanki, odczyty, referaty i imprezy dochodowe. Czytelnia jest czynną codziennie wieczorem od 18 - 22 giej W tym czasie korzystają członkowie z bibljoteki, dzienników i t. p. Frekwencja bardzo duża.

Korpus Podoficerów Zawodowych 51 p. p. dowiedziawszy się, że w Raju powstała Czytelnia T. S. L. darował jej pokojową kręgielkę, zasyłając zarazem życzenie owocnej pracy dla Ojczyzny.

Dnia 8 IV. br. ref. T. Gomułkiewicz wygłosił w Czytelni odczyt p t. „Józef Piłsudski« Na odczycie byli obecni prawie wszyscy członkowie. Po odczycie odbyła się wspólna pogadanka na temat pracy w Czytelni oraz rozpatrywano wniosek jednego z członków co do urządzenia zabawy.

Dnia 22 IV. br. rzeczywiście odbyła się zabawa — z niespodziankami. Na zabawie, oprócz członków Czytelni, była delegacja Korpusu Podof. Zaw. 51 p. p. i liczni goście z Brzeżan. Czysty dochód z zabawy wynosi przeszło 100 zł. Nad przygotowaniem zabawy pracowali wszyscy członkowie — na wyróżnienie jednak zasługują A. Laskowska i B. Księga.

Zarząd Czytelni na posiedzeniu, odbytem 25 IV. br. uchwalił urządzić w dniu 3 czerwca wspólnie z »Rodziną Policyjną« z Brzeżan wielki festyn ludowy w parku hr. Potockiego w Raju.

Rohaczyn Miasto **Zw. Strzel.**

Na Walnem Zebraniu członków Związku Strzeleckiego w Rohaczynie Mieście w dniu 25 II. 1934 po złożeniu sprawozdania za rok ubiegły przez przewodniczącego Macieja Andruszkowa, wybrano Zarząd Z. S. w skład którego weszli: prezes Maciej Andruszków, wiceprezes Józef Łapczyński, sekretarz Wojciech Uchman, skarbnik Michał Błahy. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Józef Bednarz. Piotr Andruszków i Mikołaj Bednarz.

Plichów.

Dnia 25 IV. br. odbyło się w Plichowie »Uroczyste Święcone« w budynku szkolnym. W uroczystości wzięła masowy udział miejscowa ludność polska i ruska. Z gości przybyli na uroczystość obwodowy instruktor oświaty pozaszkolnej Andrzej Grochal, Proboszcz z Pomorzan ks. Kostułowski i przeor OO. Bazyljanów z Kraspopuszczy.

Uroczystość rozpoczął pięknem przemówieniem ks. Kostułowski, poczem nastąpiło dzielenie się święconem jajkiem. Przy obficie zastawionych stołach spędzono wieczór w bardzo serdecznym i miłym nastroju. Wygłoszono cały szereg przemówień i toastów. Dłuższe przemówienie wygłosił instruktor oświatowy Grochal. Niewyczerpany wprost w swych konceptach i dowcipach był Zamojski, miejscowy gospodarz, który kilkakrotnie przemawiał i toastował. Przemawiał również b. serdecznie przeor OO. Bazyljanów po rusku. Uroczystość ta pozostanie długo w pamięci mieszkańców Plichowa i gości, przybyłych na uroczystość.

Taurów. **Zw. Strz.**

Okres poświąteczny Bożego Narodzenia upłynął nam tak szybko, jak żaden inny dotąd. Był to naprawdę czas dla członków taurowskiego oddz. Zw. Strzel. bardzo gorący. Bardzo wiele się zrobiło w stosunkowo niedługim czasie: kurs wieczorowy, którego byliśmy uczestnikami, kurs oświatowy Zw. Strz., próby do uroczystości imienin Marszałka. Za to mamy to zadowolenie, że spełniamy przyjęte na siebie obowiązki.

Wypełniliśmy wielką część nieprzebrzmiałej jeszcze uroczystości marcowej. Nasze wystąpienie zjednało dla naszej organizacji wielu niezdecydowanych i tych wszystkich, którzy dotychczas nie wielką zwracali na nas uwagę.

W dniu dzisiejszym zgłosiło się wielu nowych członków Zw. Strz. tak czynnych — jak i wspierających, no i dziewczęta (12) zgłosiły swe przystąpienie do oddz. żeńskiego, co na stosunki wiejskie jest b. dużo.

W pracy swej nie ustajemy i prowadzimy ją w wytkniętym kierunku.

T. S. L.

Praca oświatowa na terenie Czytelni tut. Koła rozwija się pomyślnie. Wytworzyło się zrozumienie wśród tut. Polaków, którzy ocenili wartość i korzyści Czytelni. Wiedzą już oni, że przez rozpowszechnianie książki stają się pełnowartościowymi obywatelami, a pogadanki i odczyty robią z nich użytecznych dla gromady, a tem samem i dla państwa. Zapowiedziane zebrania odbywają się regularnie, przy stosunkowo wielkiej rzeszy chętnych. Z takimi nie żal pracować, więc przyjeżdżają do nich prelegenci z żywem słowem, radą i wskazówkami. Dotychczas odbyły się takie zebrania w Płauczy Wielkiej i Płauczy Małej, w Glinnej, Budyłowie. Horodyszczu, Płotyczy. Sąsiednie czytelnie ułatwiają pracę TSL., wysyłając podwody po prelegentów.

Wiktorówka **Zw. Strzel.**

W dniu 11 marca br. przybyli do Oddziału Zw. Strzeleckiego w Wiktorówce, z Brzeżan z Komendy Powiatu (komendant porucznik Czesław Przybyszewski i kapt. Jerzy Wsolak).

Czynni i wspierający członkowie Oddziału zgromadzili się w sali szkolnej, gdzie z zainteresowaniem słu-

Pójdźcie o dziatki...

Każdy śmiertelnik ma w życiu chwile przełomowe i tragiczne, każdy ma swoje smutki i radości, każdy coś ciągnie za sobą — obojętne, czy to będzie dług, czy troska, słabość, nałóg, czy żona. — Ja też mam swe smutki i chwile poważne i ja też miałem taką chwilę przełomową w życiu.

Pewnego razu za dawnych, dobrych czasów zaprosili mię na wieczór i zaproponowali, abym potem pozostał na bridge'u.

Bridge — brydż — bridż... dawno mi się to o uszy obiło, ale dobrze nie wiedziałem o co właściwie chodzi, więc też troska moja — była niepowszednia i strapienie srogie, — bo się poprostu wstydziłem przyznać, że nie umiem grać w tę szlachetną zewszechmiar grę.

I co tu robić, — aby się nie ośmieszyć..?

Chodziłem smutny i zdenerwowany, przeglądałem czasopisma, ale wszystkie rebusy bridżowe ani rusz do głowy nie szły. Już chciałem przeprosić, że na wieczór nie przybędę, ponieważ „jestem przeszkodzony", jak to rasowi gramatycy zwykli są mówić, — gdy wtem spojrzała na mnie dobrą twarzą Encyklopedja. Znalazłem! Przecież każdy rozumny człowiek ma na to Encyklopedję, aby z niej korzystał, a Encyklopedja na to jest, aby objaśniać i uczyć — nie gruntownie, ale w każdym razie... Szukam więc... Bridż (patrz pod Bridge'). Briand Aristide franc. mąż stanu, Briańsk, gubernja w środ. Rosji. Brianza... Bridge — Jest... No chwała bądź Bogu..!

Czytam „Bridge (most) gra w karty, podobna do wista kajeńskiego przy pomocy 52 kart francuskich i udziale 4-rech graczy po dwóch partnerów; podobno znana naprzód w Konstantynopolu pod nazwą „khediwe rozpow. w XIX. w. przez Anglików i Amerykanów. Barwy następują po sobie kolejno „Czerw, Karo, Treff, Pik, zaś karty as, król... aż do dwójki. Pięć pierwszych atutów zwie się „honorami". Po licytacji kolorów gracz, który jest na renku zagrywa, poczem następny wykłada karty na stół, a dzielący, jego partner prowadzi grę.. Gra ta jest zbliżona do polskiego „Gieryłasza""...

Kiepska i koniec.

Przepisałem sobie na karteczce, skonstatowałem, że polski encyklopedysta przepisał to dosłownie z Meyer's Lexikonu, nauczyłem się tego na pamięć i poszedłem na proszony wieczór z kolacją i bridge'm,

Co się stało później — to do sprawy nie należy. Ograniczę się tylko do małych urywków. Otóż kiedy po kolacji przeszli goście do pokoju klubowego, zapytałem towarzystwo — czy „ma francuskie karty?" (patrz Encyklopedja), dalej zapytałem najgroźniejszego rywala od panienki domu — czy wie, jak się nazywa bridge po turecku (Encyklop.) i nie wiedział. Zaproponowałem po chwili „Khedive" (Encyklop.). Zapytałem towarzystwo o „whista kajeńskiego" (Encyklop.), rozdałem karty i przeszliśmy do licytacji... Ale najgorsza sprawa była z tem, kto ma rozgrywać! Ten mój rywal patrzał na mnie groźnie, ale ja się wzbraniałem, gdyż przecież Encyklopedja wyraźnie mówiła, „że rozgrywa partner dzielący..." — a ja — mogłem przysiąc — nie dzieliłem.

Zaproponowałem „Gieryłasza" — wybałuszyli na mnie oczy — i od tego czasu w tym domu noga moja nie sta-

chali przemówień prelegentów na temat zadań i powinności dobrego strzelca.

W ciągu marca przygotowali strzelcy uroczysty obchód ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obchód urządzono w niedzielę 18 marca wieczorem.

Najpierw odbyła się defilada przy blasku pochodni, uroczyste podniesienie flagi. Następnie uczestnicy zgromadzili się w sali na Akademję.

Program Akademji przedstawiał się następująco: 1) odczyt, wygłoszony przez nauczycielkę, 2) inscenizacja pieśni p. t. »Komendancie nasz«, 3) deklamacja, 4) wiązanka pieśni legjonowych i 5) modlitwa strzelecka.

Oświata pozaszkolna. W dniu 23 marca zakończono w Wiktorówce kurs Oświaty Pozaszkolnej II stopnia dla dorosłych. Kurs ukończyło 15 uczestników. Nauka na kursie trwała 5 miesięcy. Naukę prowadziła nauczycielka Zatwarnicka Stanisława.

Wulka. **T. S. L.**

W dniu 8 IV br. zespół amatorski przy Czytelni tut. pod kierunkiem naucz. Marji Gołąbkowej odegrał dwie sztuczki p.t. »Posag w kominie«. komedja ludowa w 2 aktach (Józefa Górskiego), oraz »Żyd w beczce« wodewil w 1 akcie (A. Żółkowskiego.)

Przedstawienie wypadło bardzo udatnie i skupiło całą miejscową ludność, która żywo oklaskiwała dobrą grę amatorów.

Dochód przeznaczono w części na prenumeratę czasopisma dla Czytelni, zaś pozostałą resztę w kwocie 10 zł. ofiarowano na urządzenie wewnętrzne kościoła paraf. w Podwysokiem.

Kronika.

Walny Zjazd delegatów Zw. Strzel. w Brzeżanach.

Dnia 15 kwietnia br. odbył się Walny Zjazd delegatów Zw. Strzel. z całego powiatu przy udziale reprezentantów wojska, władz, urzędów i organizacyj. W obradach brali udział również płk. Hyc, dca 51 p p. i delegat podokręgu Zw. Strzel. z Tarnopola insp. Kraus.

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa inż. Weigla nastąpiła część sprawozdawcza, omówienie programu pracy, poczem przeprowadzono wybory do Zarządu Powiatu Z. S. Wybrani zostali: inż. Weigel Władysław prezes, Wacław Roja wiceprezes, Baczyński Władysław sekretarz, Roskosz Tytus skarbnik, członkowie zarządu: Mgr. Bieniawski Jacek, prof. Czernecki Karol, Mgr. Lubelski Czesław, dyr. Olszewski Edward, Szafranowa Hilara.

Walny Zjazd delegatów uchwalił nadanie godności członka zasłużonego Z.S. ob. płk. Mareschowi, szef. Dep. Spraw. M. S. Wojsk. i pełnomocnikowi Czurukowi Bronisławowi, któremu również nadano godność honorowego prezesa Zw. Strzel.

Walny Zjazd stwierdził nadto, że ob. mjr. Szopa Jan dobrze zasłużył się w pracy Zw. Strzel.

Wysoki poziom obrad oraz bardzo licznie obesłany Zjazd — świadczyły o wielkiem uświadomieniu obywatelskiem zebranych.

Swięto lasu.

W dniu 28 kwietnia br. obchodziło nasze miasto wraz z całą Polską uroczystość »Święta lasu«. Celem święta lasu było pogłębienie wśród społeczeństwa szczególnie zaś wśród młodzieży kultu dla lasu i jego różnorodnych wartości. Program uroczystości lokolnych był następujący: O godz. 9-tej odbyło się nabożeństwo w kosciele parafjalnym, w którem wzięli udział przedstawiciele Władz, młodzież szkolna i służba lasowa. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra wojskowa. Po nabożeństwie uformował się pochód, który z orkiestrą na czele skierował się ku szosie podhajeckiej, gdzie niedaleko mostu odbyła się uroczystość sadzenia drzewek. Uczestniczył w niej zastępca starosty Połys, okolicznościowe przemówienie wygłosił inspektor ochrony lasów. We wszystkich szkołach odbyły się następnie pogadanki o znaczeniu lasów dla gospodarstwa narodowego i ochronie przyrody, po południu zaś wycieczka młodzieży do Zwierzyńca.

---

nęła, — panienka anioł i spojrzeć nie chciała, — a ja się w bridge'a grać nie nauczyłem. Jedyną pociechą było to, że, jak dowiedziałem się z pięknego czasopisma „Bridge", nawet Paderewski dość średnio gra i ma swój własny „honorowy" system, a Makuszyńskiego widziałem w zakopiańskim klubie i smutny to był widok, choć podobno dzisiaj gra już lepiej...

Ale minęło od tego czasu sporo lat i o co innego mi chodzi Chciałem powiedzieć słów parę o bridge'u w Brzeżanach.

Niech ktoś w godzinach popołudniowych zaglądnie do „Jamy Michalikowej" w górnej części rynku i zobaczy najmilsze twarze. Dostojni ludzie grają. Miny poważne, skupione, bo oto odbywa się generalny trening przed bridżem - tuo i bridż - remi... Tam się bierze tempo. Tam dostojne myśli poczynają krążyć, a gdybyś serce któregoś rozkroił znajdziesz tylko prawdziwą miłość bliźniego, bo jak powiedział jakiś mądry Niemiec — tylko ludzie o gołębich sercach i mocnym mózgu grają w szachy i karty... Te oto gołębie serca wieczorem przenoszą się do Kasyna, ślicznego Kasyna, i tam dopiero zaczyna krew się lać ulewą.

Ha — strasznie to wygląda...

Wejdziesz przybyszu — to cię rozbiorą, pogłaszczą, gospodarz cię uściska, dadzą ci stołek.

Doprawdy dziwię się, że nie chodzą tam wszyscy. Bridge doskonale działa na wątrobę — świetny środek na kryzys. Jaki taki wieczorem trzyma się za żołądek i jęczy, że go śledziona boli. O męczenniku kochany! Popatrz na tych ludzi, tych gierylaszowatych i na tego Kulbersonistę zakamieniałego!

Przy jednym stoliku siedzi mąż tuszy ogromnej, wytworny i miły i elegancki Mina Nerona, — a serce gołębia. Chętnie nie gra w bridge'a — ale takiemu nigdy wątroba nie napęcznieje... Albo ten drugi, którego żona gra pięknie, albo ten trzeci, który podczas jednej z najmilszych zabaw, podszedł do mnie zdenerwowany wielce i, włożywszy palce wielki i wskazujący prawej ręki w moją kieszonkę od kamizelki, wyrzekł te słowa „panie... djabli... zapowiadam fula... pan rozumie... dostaję kontrę i leżę bez trzech...". No i nie mogą człowieka wziąć djabli na taką kontrę?

Mój Boże, raz to sobie tak myślę, że bridge to jak małżeństwo, bo zrobi człowiek dobrą partję i przekona się po końcowem obliczeniu, że wygrał robra, ale z ujemnych punktów w honorach.

A jak kobiety tam grają? Meduza to nic, Scylla to niewinna bańka mydlana, kiedy taka bridżystka ci powie w oczy „pan gra... no nie powiem... bo ja to raz zapowiedziałam wielkiego szlema, zrobiłam i jedną nadrobiłam..."

I rób co chcesz — niedołęgo kochana.. O sobie to nie chcę nic mówić, bo grali ze mną i przez grzeczność nikt i nic.. Ale ja dobrze wiem, że bez atu to moja słabość życiowa. Strasznie jakoś to lubię i całe życie bym grał bez atu. A oni czasem nie chcą i stąd ciche nieporozumienie. Są tacy, co lubią „bez atu", bo to czasem kolor ciężko zapamiętać — ale ja to nie...

Osobny rozdział należy się gospodarzowi Kasyna. Co za dusza! Ile łez wylanych nad każdym niewypitym przez gości koniakiem... ile tkliwości w miękkiem spojrzeniu, które pieszczotliwie zda się wołać w stronę stolików... „pójdźcie o dziatki i zapłaćcie raz do djabła za zaległy miesiąc wkładkę"...

Siegniew.

Z życia sceny brzeżańskiej.

Staraniem Ogniska Podoficerów Zawodowych 51 p. p. odegrana została dnia 10 IV. br. na scenie „Sokoła" farsa pt. „Frwająca dziewica". Ta arcywesoła komedja-farsa za oś konstrukcyjną oraz za główne źródło komizmu ma tak ciągle aktualne usiłowanie żon, by trzymały w ryzach swoich małżonków, oraz zabiegi tychże, by poza sferą władzy swych małżonek, użyć swobody, „co się zowie". Stąd wynikają komiczne powikłania w życiu małżeńskiem, które grożą, zda się, rozbiciem stadła małżeńskiego. Na szczęście jak zwykle w komedji, zjawia się niespodziewany „deus ex machina," którym jest w tej sztuce bokser Jefferson, i ten rozwiązuje w sposób komiczny mocno powikłaną sytuację.

Sztuka, tłumaczona z niemieckiego i przykrojona trochę do naszych stosunków, w wykonaniu naszem, brzeżańskiem usiłowano wmówić publiczności, że to nawet dzieje się w Brzeżanach.

Najwięcej komizmu w wykonaniu farsy wnieśli starszy sierż. Wojnicki, w roli Massenbacha, zręcznie maskującego niewierność małżeńską oraz plut. Czapelski, w roli Hilsbeina zahukanego żonkosia, pantoflarza, pociągniętego na ryzykowne eskapady romansowe przez swego kolegę.

Sekundowały im godnie w swobodzie i naturalności gry Ostrowska i Domaradzka w roli ujarzmicielek mężów. Sporo śmiechu budził karykaturalny detektyw tajny, de Pieskow, w kreacji st. szer. Matjaszka, oraz niesamowity groteskowy murzyn - olbrzym - boksista w kreacji plut. Błażycy. Na wyżynie zadania stanęły Horzinkowa i Pawłowiczowa, przedstawiając dwa różne typy pokojówek.

Najniewdzięczniejszą rolę w komedji wogóle, gdy chodzi o źródło komizmu, ma zawsze grupa amantów, która w wykonaniu rzadko kiedy spotyka się z należytym efektem. Jest to „malum necessarium" w komedji. W każdym razie w wykonaniu tej farsy grupa amantów, a to młody ma żonek Staniewski i jego żona, Elza (Kowalczuk i Wojnicka) dociągała się do ogólnego nastroju komicznego.

Dnia 2 III. br. odegrana została przez Kółko dramatyczne „Sokoła" farsa pt. „Zażarty automobilista". Źródłem komizmu tej farsy jest manjacki sport, (automobil) który występuje w tej sztuce jako „groźny" burzyciel szczęścia młodego małżeństwa Obok tego głównego źródła akcji komicznej są i inne w tej farsie, jak: zahukany mąż przy nazbyt energicznej żonie, próba „poskromienia sekutnicy" przez męża przy zastosowaniu siły sugestji, artyści i prądy nowej sztuki w karykaturze i t. p.

Niepowstrzymany i niemilknący żywiołowy śmiech budziła gra aktorów, zwłaszcza Jaremowicza i Ostrowskiej w roli pary „statecznych" małżonków. Farsa (lub może jej wykonanie) snać trafiła do gustu publiczności, skoro „na ogólne natarczywe żądanie" odegrana została po raz drugi (10 III.) wobec licznie zebranej żądnej śmiechu publiczności.

Kronika Policyjna.

Przestępstwa.

Rabunek na gładkiej drodze.

Dnia 9 IV. 1934 r. napadło 2 osobników koło Płauczy Wielkiej na Szulima Rubina, lat 70 z Płauczy Wielkiej i powaliwszy go na ziemię, zrabowali mu 400 zł. w dolarach i złotówkach.

Za powyższe przestępstwo odstawiono do sądu Mirosława Melnyka, lat 21 i Teodora Prazownika, lat 21, rolników z Płauczy Wielkiej.

Praktykant strzela..

W dniu IV. 1934 r. prakt. rolny z folwarku Pisarówka ad Rekszyn. strzelając cudze kury na ogrodach dworskich ze strzelby, postrzelił lekko kilkoma śrutami Mikołaja Raka, 12-letniego chłopca z Pisarówki. Rannego przewieziono do lekarza w Dunajowie pow. Przemyślany.

Chciał otruć żonę.

Dnia 12 IV. 1934 r. wskutek złego pożycia z żoną, niejaki Stefan Pihij z Narajowa usiłował otruć ją, wsypując do kartofli nieznaną narazie silnie działającą truciznę. Żona Handzia, poczuwszy gorycz w jamie ustnej, wypluła kartofle i w ten sposób uratowała swe życie. Pies, który zjadł owe kartofle, natychmiast zdechł. Pihija osadzono w więzieniu w Brzeżanach.

Nieszczęśliwe wypadki.

Znowu granat przyczyną ciężkiego zranienia.

W dniu 3 IV. 1934 r. Michał Matus, lat 37 z Hinowic będąc na swojem polu, podpalił kupę chrustu, w której bez jego wiedzy najwidoczniej znajdował się granat jeszcze z czasów wielkiej wojny. Granat ten eksplodował i ciężko zranił Matusa. Umieszczono go w szpitalu w Brzeżanach.

Dziecko, wyszedłszy z domu (Wałowa) z 2 rówieśnikami bez opieki, topi się w rzece.

W dniu 31 III. 1934 r. wskutek pozostawienia bez dozoru osób starszych, utopił się w rzece Złotej Lipie w Brzeżanach 5-letni chłopiec Czesław Ciepielewski, syn szewca zam. w Brzeżanach.

Utopił się wskutek padaczki.

W dniu 12 IV. 1934 r. Józef Sokulski lat 32, chory od urodzenia na padaczkę, idąc w Nadorożniowie brzegiem potoku, na skutek dostania padaczki, wpadł do wody i utopił się.

Nie rozbierajcie pocisków artyleryjskich.

W dniu 23 IV. 1934 r. w czasie rozbierania przygodnie znalezionego pocisku artyleryjskiego w polu, zostały na miejscu zabite dzieci, Władysław Uchmanowicz, lat 13 i Józef Uchmanowicz, lat 8 z Kozowej.

Pożary.

Ostrożnie z ogniem!

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w dn 1 IV. 1934 r. spaliła się stodoła Stefana Łyczka w Krzywem. Szkoda — 400 zł.

Budujcie dobre kominy!

Dnia 3 IV. 1934 r. wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar u Józefa i Wasyla Porpłyciów w Choroszcu. Szkoda wynosi 650 zł. Pożar przeniósł się następnie do budynków Michała Naonecznego i wyrządził tam szkodę na 400 zł.

Kto idzie do stodoły z ogniem, ten...

Dnia 6 IV. 1934 r. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. spaliła się stodoła Ołeksy Milana w Horodyszczu. Szkoda 400 zł.

Nie zostawiajcie dzieci bez nadzoru!

Dnia 14 IV. 1934 r. wskutek pozostawienia dzieci bez dozoru, powstał pożar u Dmytra Łesia w Płauczy Wielkiej. Spaliło się nakrycie do kieratu, wartości 5 zł.

Pożar w Wierzbowie.

Dnia 23 IV. 1934 r. z nieznanej przyczyny powstał w Wierzbowie pożar w stodole Anny Burkiewicz i przeniósł się na 4 zabudowania innych gospodarzy.

Wymiatajcie sadzę!

Dnia 20 IV. 1934 r. wskutek zapalenia się sadzy w kominie, powstał pożar u Anny Cholinery w Narajowie i zniszczył następnie 26 zabudowań gospodarczych 8 gospodarzy. Annę Choliner poparzoną odstawiono do lekarza.

Znowu komin.

Dnia 21 IV. 1934 r. wskutek wadliwej budowy komina, spalił się dom Stanisława Mruczaka w Baranówce kol. Szkoda około 700 zł.

Pożar w Glinnej.

Dnia 19 IV. 1934 r. również wskutek wadliwej budowy komina spaliły się 2 mieszkalne domy Onufrego Stecyny i Stefana Stecyny w Glinnej. Szkoda na 150 zł. i 350 zł.

Z sali rozpraw.

Na I rokach Sądu Przysięgłych w 1934 w Brzeżanach odbyły się następujące rozprawy:

Fałszerze złotówek.

Dnia 26 i 27 II. przeciw Józefowi Łobodzie z Chodorowa, Michałowi Podolanowi z Dulib, Karolowi Dulibanowi i i Piotrowi Kalińcowi z Chodorowa, o podrabianie i puszczanie w obieg monet polskich 10 i 1 złotowych w Chodorowie. Zapadł wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych.

Propaganda OUN.

Dnia 28 II. i 1 III. przeciw Iwanowi Góralowi z Byszek, Piotrowi Hałuszce, z Byszek uczniowi IV kl. gimn. w Brzeżanach oraz Fedkowi Folarzowi z Byszek, o należenie do O. U. N., oraz o propagandę ukraińskich haseł komunistycznych. Zapadł wyrok skazujący: Górala na 4 lata, Hałuszkę na 3 lata, Golarza na 6 miesięcy więzienia.

Rozrzucanie ulotek OUN.

Dnia 2 III. i 3 III. przeciw Metańczukowi o publiczne nawoływanie do zbrodni stanu przez rozrzucanie ulotek O. U. N. w Maskowej podczas procesji „Jordanu". Zapadł wyrok skazujący na 3 lata więzienia.

Nawoływanie do zbrodni stanu.

Dnia 5 i 6 III. przeciw J. Pasternakowi w Zaleścach pow. Bóbrka o publiczne nawoływenie do zbrodni stanu przez wypisanie haseł wywrotowych na dzwonicy cerkiewnej, kaplicy i budynkach prywatnych. Zapadł wyrok skazujący na 3 lat więzienia.

Kolportaż ulotek antypaństwowych

Dnia 6 III. przeciw Dymitrowi Kołaczyńskiemu o publiczne nawoływanie do zmiany przemocą formy ustroju Państwa Polskiego (hasła komunistyczne) przez rozrzucanie sporządzonych przez siebie ulotek. Zapadł wyrok skazujący na 8 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5.

Student-kolporter ulotek OUN.

Dnia 8 III. przeciw Mikołajowi Zacuchnemu z Zastawcza ad Zawałów, uczniowi V kl. gimn. o branie czynnego udziału w O. U. N. i przewożenie ulotek antyszkolnych z Brzeżan do Zastawcza. Zapadł wyrok skazujący na 9 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg lat 10

Mord rabunkowy.

Dnia 12 i 13 III. przeciw Hryniowi Sawce, kowalowi w Hołhoczach o uśmiercenie Walentego Długosza dnia 7 VIII 1933 w lasku pod Zawałowem oraz o zrabowanie gotówki 500 zł. Zapadł wyrok skazujący na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw obyw. na przeciąg lat 10.

Przechowywanie ulotek OUN.

Dnia 14 III. przeciw Pawłowi Semakowi, zarobnikowi z Markowej o przechowywanie ulotek antyszkolnych O.U.N. Zapadł wyrok skazujący na 3 lata więzienia.

Zbrodnia podpalenia.

Dnia 15 i 16 III. przeciw Mikołajowi Cholewie, Piotrowi Jakimowiczowi i Dymitrowi Romachowi z Łuczyniec, o zbrodnię podpalenia domu Gitli Feld w Łuczyńcach w dn. 14 IX. 1933, w celu zmuszenia jej do opuszczenia Łuczyniec. Zapadł wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych.

Strzały przez okno do nauczycielki.

Dnia 26, 27 i 28 III. rozprawa przeciw Andrzejowi Wołoszczukowi z Dubszcza, oskarżonemu o udział w akcji sabotażowej U. O. N. i ostrzelenie w dniu 14 X. 1933 przez okno do mieszkania nauczycielki Jadwigi Daniłowny, celem zmuszenia tejże do opuszczenia Dubszcza.

Zapadł wyrok skazujący na 2 lata więzienia.

Ze sportu.

Zawody w piłce nożnej.

Z chwilą zniknięcia szaty zimowej, po przejściowej porze marcowej, zaroiły się boiska sportowe, skupiając spragnioną sportów letnich młodzież i starszych. Młodzież szkolna, drużyny wojskowe, towarzystwa gimnastyczne i sportowe rozpoczęły systematyczną pracę na niwie wychowania fizycznego. Bieżnie, skocznie boiska, korty tenisowe pływalnia wszędzie zaroiły się pracą. Po przeprowadzonej w ostatnich miesiącach reorganizacji w klubie W. K. S. „Sieniawa" zarząd obecny klubu daje pewną rękojmię należytej i wszechstronnej pracy sportowej we wszelkich możliwych dziedzinach wychowania fizycznego.

Pierwsza ruszyła w tegoroczny bój sportowy kadra sekcji piłki nożnej dzięki inicjatywie por. Kowalskiego Teodozjusza. Rozegrane w niedzielę dnia 8 IV 1934 r. pierwsze zawody w piłce nożnej między W. K. S. „Sieniawa — Juniorzy" a W. K. S „Sieniawa — Seniorzy" przyniosły zdecydowane zwycięstwo pierwszym w stosunku 5:0 (2:0) Gra jak zwykle po długim śnie zimowym, chaotyczna, niezbyt ciekawa, przewaga „Juniorów" zwłaszcza w drugiej części gry. Rewanżowe zawody między powyższemi drużynami odbyły się w następną niedzielę tj 15 IV. br. przynosząc drugie zwycięstwo „Juniorom" w stosunku 3:2 (1:1) Przebieg tych zawodów dowiódł już pewnej poprawy obu drużyn — gra już bardziej wyrównana z lekką przewaga „Juniorów".

W niedzielę dnia 22 IV br. stanęły do zawodów W. K. S. „Sieniawa" — K. S. „Gimnazjum." Pierwsze spotkanie drużyny gimn. z miejscowym klubem przyniosło wprawdzie niezasłużoną jej porażkę w stosunku 1:2 (0:1), o ile chodzi o wynik cyfrowy, ale jako całość drużyna gimnazjalna była zespołem bezsprzecznie lepszym we wszystkich linjach za wyjątkiem bramkarza. Gra prowadzona ciekawie w szybkiem tempie z przewagą drużyny gimnazjalnej, która wyróżniała się zwłaszcza w grze w polu, z dobra kombinacja i pięknemi akcjami, jedynie w momentach podbramkowych zawodziła i nie wykańczał pozycyj pewnych z braku uszczęścia, a z drugiej stony dzięki dobrej obronie bramkarza „Sieniawy." Gracze „Sieniawy", zaskoczeni tempem i ofiarnością drużyny gimnazjalnej chwilami na boisku nie istnieli, a braki swe nadrabiali brutalnością, zwłaszcza prawy pomocnik. Bramki dla „Sieniawy" zdobywa Niesłuchowski, dla „Gimnazjum" Orłowski ładnym górnym strzałem. Na wyróżnienie zasługują bramkarz „Sieniawy" Klisiewicz, obrońcy Pomykało i Cewc — z „Gimnazjum" obrona Skrzypek i Dobrowolski — pomocnicy Kuh, Dupa, z ataku Martynoga, Paluk L. Zawody powyższe prowadził por. Sidorko Roman.

Tego samego dnia o godz. 17-tej miały się odbyć następne zawody U.K.S. „Łysonja" — K. S „Horłycia" — Podhajce. Goście jednak zawiedli i nie przyjechali. Z uwagi na licznie zebraną publiczność i ze względu na zawód doznały ze strony zaproszonej drużyny ozegrały zawody. drużyna kombinowana „Sieniawa" „Gimnazju" — U. K. S. „Łysonja" zakończone wynikiem 1:1 (1:1). Gra w pierwszej połowie ciekawa, obfitowała w cały szereg ładnych momentów, przewaga drużyny kombinowanej. W drugiej połowie gra zupełnie wyrównana ze względu na wyczerpanie zawodników poprzedniemi zawodami. Sędzia prof. Jaremowicz.

Z uwagi na dobro sportu na przyszłość, z goracym apelem zwraca się zarzad W. K. S. „Sieniawa" do Szan. Publiczności, a zwłaszcza do gorącej wyouchowej młodzieży, aby godnie i odpowiednio zachowywała się na boisku podczas wszelkich zawodów. Okrzyki kulturalne są dozwolone można zachęcać własną drużynę do potęgowania wysiłku okrzykami „tempo", lub „my chcemy bramki", ale ordynar-

ne wyrażenia pod adresem czy to sędziego, czy też graczy, zwłaszcza graczy obcych, peszenie ich, nie licuje z godnością widza sportowca. Tak zachowuje się człowiek bez wychowania i kultury. W pierwszej linji szkodę przynosi się własnej drużynie, gdyż okrzyki pod adresem gracza, który jest przy piłce, nieraz wyprowadzają go z równowagi i ten sam gracz bez dompingowania i zwracania mu uwagi napewno osiągnie lepszy rezultat, aniżeli w tym właśnie wypadku, w którym najczęściej wręcz przeciwny skutek osiągnie niepotrzebna wrzawa i okrzyki. Dlatego też Zarząd WKS „Sieniawa" jeszcze raz zwraca się z gorącym apelem i prośbą o spokój i należyte zachowanie się, a niestosujących się do powyższych zarządzeń, Zarząd usunie na czas zawodów z boiska.

Wyciąg z rozkładu jazdy na rok 1934/35 z ważnością od 15 maja 1934 r.

Numer pociągu	Rodzaj	Wyjazd ze stacji	Czas wyjazdu godz.	Czas wyjazdu min.	Przyjazd do stacji	Czas przyjazdu godz.	Czas przyjazdu min.
1621	osobowy	Brzeżany	5	03	Potutory Podhajce Tarnopol	5 6 7	20 21 20
1622	osobowy	Tarnopol Potutory Podhajce	4 7 6	00 18 38	Brzeżany	7	30
1614/1654	miesz.-osobowy	Brzeżany	6	24	Lwów Łycz. Lwów Podzam. Lwów	9 10 10	40 01 20
1611/1653	miesz.-osobowy	Lwów Lwów Podzam. Lwów Łycz.	9 9 9	10 25 47	Brzeżany	13	16
1612	osobowy	Podhajce Potutory Brzeżany	14 15 15	43 26 52	Lwów Łycz. Lwów Podzam. Lwów	19 19 20	26 46 00
3356	osobowy	Tarnopol	13	40	Brzeżany	16	11
1673	mieszany	Brzeżany	18	29	Potutory Tarnopol	18 20	53 58
1313	osobowy	Lwów Lwów Podzam. Lwów Łycz.	14 15 15	50 05 27	Brzeżany Podhajce	18 20	53 05
1674	mieszany	Potutory	19	23	Brzeżany	19	47

Komunikaty.

Z okazji odejścia, złożył ob. Czuruk Bronisław, prezes Zarządu Powiatu Zw. Strzel. na moje ręce 500. zł. z przeznaczeniem na Z. S., Zw. Legj. i Legjon Młodych.

Kwotę tę przesyłam i przeznaczam: 300 zł. dla Zarządu Pow. Z. S. ze specjalnem przeznaczeniem na organizację kursu przodowników świetlicowych, 100 zł. dla Zw. Legj. ze specjalnem przeznaczeniem na Bratnią Pomoc. 100 zł. dla Legjonu Młodych ze specjalnem przeznaczeniem na wyjazdy na wieś.

Podziękowanie proszę złożyć na ręce ob. Czuruka.

Mjr. Szopa Jan.

—

Dnia 10 IV. br, odbyła się zbiórka uliczna Tow. Safa Berura filji Talmud Tora. Zebrano 19 zł (słownie dziewiętnaście złotych).

—

Dnia 3 IV br. Organizacja Brith Trumpeldor zebrała na zbiórce ulicznej 18·60 zł. Pieniądze przeznaczono na cel organizacji.

—

Za wydatną i bezinteseowną pracę i pomoc w akcji krzewienia oświaty fachowej wśród młodzieży wiejskiej przesyłają tą drogą miejscowemu Zw. Strzel., oraz kmdt. Rzemianieciej, Czukowskiej Bednarczukowej, Drzewieckiej i Asmanowej, staropolskie Bóg zapłać.

Instruktorzy rolni.

Podziękowanie.

Bursa polska im. Jakubowicza w Brzeżanach składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowania JWP. Pełn. Bronisławowi Czurukowi za serdeczną i wydatną pomoc, jakiej Zarząd i młodzież w nim umieszczona doznała w bieżącym roku szk. Pomoc ta umożliwiła po pożarze odbudowanie magazynu, uzupełnienie braków w Zakładzie, oraz w czasie »Zmierzchu Burs« utrzymanie naszego Zakładu na powierzchni toni kryzysowej.

Za młodzież i Bursę

Ks. Dr. Marcinkiewicz.

Zarząd Miejski w Kozowej

dnia 21 kwietnia 1934.
L. 1345/34/Prez.

OGŁOSZENIE

Zarząd miasta Kozowej rozpisuje przetarg publiczny na wyłamanie kamienia w łomie miejskim na „Zboczu" w ilości 60 sągów 480 m³ dla celów konserwacji nawierzchni ulic miejskich i dróg gminnych.

Oferty nieostemplowane w zapieczętowanych kopertach z napisem „oferta na łamanie kamienia" należy składać w Zarządzie miasta do dnia 8 maja godziny 12-ej.

Do oferty należy złożyć wadjum w wysokości 5% oferowanej ceny.

Oznaczonego dnia o godz. 12·30 nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd miasta zastrzega sobie przeprowadzenie ewentualnie przetargu ustnego, zatwierdzenie oferty według uznania, względnie nieprzyjęcie wszystkich ofert.

Bliższe warunki do wglądu w Zarządzie miasta codziennie w godzinach urzędowych. Każdy oferent winien stwierdzić w ofercie, że szczegółowe warunki są mu znane.

Burmistrz:
Traunfellner.

Redaktor odpowiedzialny: Juljan Atanowski. Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.